

Sygn. akt II Ka 37/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie: -----

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale oskarżyciela publicznego aspiranta Z. W. z Komendy Powiatowej Policji w S.,

po rozpoznaniu 15 marca 2017 roku,

sprawy **A. M. (1)**,

obwinionego z art. 97 k.w. w zw. z art. 61 ust 5 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym w zw. z art. 9 § 1 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu,

z dnia 09 grudnia 2016 roku w sprawie sygn. akt II W 708/16,

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną A. M. (1) grzywnę obniża do kwoty 200,00 (dwieście 00/100) złotych;
2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie,
3. zasądza od A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych.

Sygn. akt II Ka 37/17

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu wniosku ukaranie A. M. (1) zarzucano, że:

W dniu 08.06.2016 r. około godz. 17:00 w miejscowości D., gm. W. kierując samochodem ciężarowym m-ki M. o nr rej. (...) nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku uniemożliwienia wysypywania się ładunków sypkich na drogę w wyniku czego w trakcie wymijania się z pojazdem m-ki O. (...) o nr rej. (...) uszkodził czołową szybę w/w pojazdu czym działał na szkodę J. K. (1),

tj. dokonanie czynu z art. 97 kw w zw. z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym w zw. z art. 9 § 1 kw

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 09 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie II W 708/16 A. M. (1) uznany został za winnego dokonania zarzucanego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 97 kw i za to na podstawie

art. 97 kw wymierzył mu karę 400 złotych grzywny. Zasadzono też od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu.

Wyrok ten zaskarżony został przez obwinionego, który w złożonej apelacji stwierdził, że okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie zostały przez sąd „dogłębnie rozpoznane”. Pośród tych elementów skarżący wymienił:

- charakterystyczne cechy przewożonego przez niego ładunku, jakim był materiał sypki w postaci płukanego piasku, który to ładunek był szczelnie okryty plandeką tak, że nie było możliwości jego wysypywania się na zewnątrz,
- brak wyjaśnienia rozbieżności między twierdzeniami pokrzywdzonego a wyjaśnieniami obwinionego w zakresie prowadzonej z ich udziałem rozmowy odnośnie proponowanego oświadczenia dla firmy ubezpieczeniowej, co byłoby pomocne do naprawy uszkodzonego pojazdu mechanicznego (i wypłaty odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej pracodawcy obwinionego),
- mechanizm w jakim doszło do uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego, który w wersji przedstawionej przez sąd I instancji cechuje się niekonsekwencją, użyciem pojęć przeciwstawnych bez określenia – wobec przewożonego przez obwinionego ładunku – wyglądu przedmiotów, jakie miałyby uderzyć w elementy nadwozia O. (...),
- danie wiary zeznaniom pokrzywdzonego oraz jego żonie, które to relacje – z uwagi na podaną bliskość tych osób – nie mogą od siebie odbiegać.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty A. M. (1) wniósł o wydanie wobec niego wyroku uniewinniającego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie. Zaprezentowane w tym środku odwoławczym argumenty uznane winny być bowiem za pozbawioną podstaw polemikę z poczynionymi przez organ ferujący zaskarżony wyrok ustaleniami, wedle których A. M. (1) jest sprawcą zarzucanego mu czynu. Z tego też względu brak jest podstaw do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia w kierunku postulowanym przez skarżącego, to jest poprzez wydanie orzeczenia uniewinniającego od tego określonego w art. 97 kw wykroczenia.

Na wstępie rozważań nieodzownym jest uczynienie uogólnionej konstatacji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy został poddany dogłębnej analizie, pozwalającej na przyjęcie przez sąd I instancji na dokonanie stanowczego i pewnego ustalenia, wedle którego obwiniony kierując (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 8 czerwca 2016 roku nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku uniemożliwienia wysypywania się ładunków sypkich na drogę, w wyniku czego w trakcie wymijania się z pojazdem m-ki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodził czołową szybę tego pojazdu działając przez to na szkodę J. K. (1). Ustalenia te znajdują należyte umocowanie, odpowiednio logiczne i faktycznie w przywołanych u ich podstawy dowodach, których weryfikacja nie jest obciążona dowolnością a przy tym pozostaje w zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Zakres analizy zgromadzonego materiału pozwala na twierdzenie, że organ meriti z wymaganą wnikliwością i dbałością o wyjaśnienie całokształtu istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności dążył do dokonania ustaleń służących do odtworzenia prawdziwego stanu faktycznego a w pisemnych motywach skarżonego wyroku starannie i klarownie przedstawił przyjęte przez siebie rozumowanie oraz wnioski, jakie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia o przypisaniu obwinionemu wykroczenia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

Nie pozbawiając A. M. prawa do przeciwstawienia się przyjętym przez Sąd Rejonowy w Sieradzu ustaleniom, z pola widzenia nie może umknąć, że argumenty obwinionego w istocie kryją w sobie jedynie elementy polemiczne, sprowadzające się do własnej oceny dowodów oraz do wywiedzenia tezy, że dowody te – przy właściwej ich analizie – nie są wystarczające do wnioskowania w świetle, którego obwiniony jest sprawcą zarzucanego mu czynu. W takim właśnie ujęciu winni być traktowane zapatrywanie skarżącego o niemożności (w sposób określony w przypisanym mu wyrokiem z 9 grudnia 2016 roku czynnie) spowodowania uszkodzeń pojazdu mechanicznego pokrzywdzonego ze względu na specyfikę przewożonego przez niego ładunku w postaci płukanego piasku, który

to ładunek był szczelnie okryty plandeką. Podobnego potraktowania wymaga twierdzenie obwinionego, dotyczące braku dokładnego określenia przedmiotów, jakie miałyby uderzyć w elementy nadwozia O. (...). Wbrew tym zarzutom A. M. (1) w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował faktu, że z jego samochodu mógł spaść kamień na pojazd pokrzywdzonego. Wypowiedź taka zawarta jest w pierwotnych wyjaśnieniach obwinionego, które to relacje uległy diametralnym zmianom w późniejszym etapie procesu. Te wyjaśnienia poddane zostały właściwej analizie a ich weryfikacji dokonano w kontekście całokształtu zebranych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza zeznań J. K. (1) i M. K.. Dotyczy to w szczególności podawanego przez A. M. zatrzymania się kierowanego przez niego samochodu ciężarowego i prowadzonej z J. K. (1) rozmowy na temat uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego. Kwestie te pozostają w zdecydowanej opozycji do zeznań tak pokrzywdzonego jak i jego żony M. K.. Z ich to bowiem wypowiedzi wynika, że kiedy zawrócili w D., pojechali za samochodem ciężarowym, z którego wcześniej spadły jakieś przedmioty na ich pojazd. To J. K. podejmował na drodze działania, aby doszło do zatrzymania poruszającego się przed nimi M.-a. Jednakże tego samochodu ciężarowego nie wyprzedzili i nie doszło do jakiegokolwiek rozmowy z obwinionym. Zarówno pokrzywdzony jak i jego żona w sposób zgodny podali, z jakich to powodów nie doszło do wyprzedzenia ciężarówki i zajechania drogi temu pojazdowi, aby doszło do zatrzymania.

Chociaż przedstawione powyżej fragmenty zdarzenia wiążą się z zachowaniami uczestników rozważanego wykroczenia, następującymi już po uszkodzeniu samochodu marki O. (...), to właśnie one pozwalają na konstatacje odnośnie odzwierciedlania przez obwinionego czy też przez pokrzywdzonego i jego żonę następujących w dniu 8 czerwca 2016 roku na drodze w miejscowości D. fragmentów tego zajścia. Równocześnie zauważyć należy, że obwiniony w środku odwoławczym zarzuca zaskarżonemu wyrokowi brak wyjaśnienia rozbieżności między stwierdzeniami pokrzywdzonego a wyjaśnieniami obwinionego właśnie w tym zakresie, jak również czyni zarzut uznania za wiarygodne zeznań J. K. (1) i M. K., które to wypowiedzi, z uwagi na istniejące relacje pomiędzy wymienionymi, nie mogą od siebie odbiegać. Wbrew takim twierdzeniom A. M. (1) sąd ferujący zaskarżony wyrok zajął się istniejącymi rozbieżnościami pomiędzy wyjaśnieniami obwinionego a zeznaniami J. i M. K.. W sposób aprobowany w niniejszym postępowaniu odwoławczym organ ten zweryfikował te osobowe źródła dowodowe podając, czym kierował się nadając walor wiarygodności zeznaniom przesłuchanych świadków, ale też przedstawił przyczyny odmawiając tego przymiotu wyjaśnieniom A. M.. Słusznie przy tym przyjął Sąd Rejonowy w Sieradzu, że logicznym i normalnym zachowaniem pokrzywdzonego było zawrócenie i pojechanie za samochodem, z którego spadły na jego pojazd jakieś przedmioty i spisanie numeru rejestracyjnego tego pojazdu. Także nie może budzić zastrzeżeń postępowanie J. K., gdy jadąc za samochodem ciężarowym nie podjął manewrów zajechania mu drogi. Tak jak to przyjął organ meriti zasady doświadczenia życiowego czyniły zasadnym postępowanie pokrzywdzonego, który posiadając oznaczenie rejestracyjne samochodu kierowanego przez A. M. bez narażenia siebie samego oraz swoich bliskich, skierował się następnie do najbliższej jednostki policji. Dokonanie już wtedy oględziny jego samochodu potwierdziły prezentowaną przez niego wersję zdarzenia. W kontekście ostatniego z podanych wyżej zarzutów zawartych w apelacji zauważyć należy, że sąd I instancji odniósł się również do stwierdzonych rozbieżności w zeznaniach J. K. (1) oraz M. K. słusznie przy tym wskazując, że odrębności te nie podważają wiarygodności tych zeznań, a wręcz przeciwnie, czynią je bardziej wiarygodnymi.

W kontekście przedstawionej problematyki nieodzownym jest zwrócenie uwagi, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w odniesieniu do zaistnienia i wagi danych faktów, opartego na próbie odmiennego ich wykazania lub też odmiennego ich wykazania lub interpretacji od dokonanych przez sąd orzekający, nie może prowadzić do wniosku, że ustalenia w kwestionowanym zakresie są obarczone istotnymi błędami. Stawiając tego rodzaju zarzut skarżący powinien bowiem wykazać, jakich uchybień w świetle zgodności (albo niezgodności) z treścią danego dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania), czy sprzeczność z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy, dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd I instancji. Tego jednakże wymogu skuteczności nie spełnia osnowa zarzutów apelacyjnych A. M. (1) implikujących żądanie wzruszenia zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od dokonania zarzucanego czynu, albowiem błędy wytknięte rozumowaniu sądu orzekającego wyrażają w istocie rzeczy własne zapatrywania skarżącego wspierające się na akcentowaniu lub interpretacji tylko wybranych faktów z całokształtu ujawnionych okoliczności przebiegu analizowanego zdarzenia drogowego. Dlatego też wystarczy powiedzieć, że przeanalizowane przez organ meriti

argumenty w sposób odpowiednio wyczerpujący, klarowny i logicznie niesprzeczny określają, w oparciu o jakie dowody w zakresie uznanym za wiarygodne przełamane zostało domniemanie niewinności obwinionego A. M. (1) oraz dlatego nie uwzględniono dowodów przeciwnych w szczególności w postaci wyjaśnień samego obwinionego.

Z podanych powodów brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego.

Ponieważ jednak apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary, zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do problematyki wymierzonej A. M. kary grzywny. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności są podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974/3-4/51, OSNPK1995/6/18). Właśnie taka sytuacja zachodzi – zdaniem sądu odwoławczego – w niniejszej sprawie. Według sądu okręgowego zawarta w uzasadnieniu organu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego nie może być w pełni aprobowana. Również przewaga elementów natury łagodzącej nad okolicznościami obciążającymi daje podstawę do twierdzenia, iż wymierzona A. M. (1) zaskarżonym wyrokiem kara grzywny jawi się sankcją rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk (w zw. z art. 109 § 2 kpw). Z tego też względu zmieniono kwestionowane rozstrzygnięcie w ten sposób, że wymiar orzeczonej kary grzywny obniżono do kwoty 200 złotych. Wymierzona w ten sposób grzywna w sposób właściwy odnosi się do problematyki określonej w art. 24 § 3 kw, ale też stanowi represję stwarzającą realne możliwości korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Jednocześnie winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądzając od A. M. kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierzając mu (w oparciu o art. 10 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. „o opłatach w sprawach karnych” – Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r, ze zm.) opłatę w kwocie 30 złotych za obie instancje.